

517/117/23

Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku

Spółka Dzierżawna. Spółka Akcyjna w Katowicach.

Société Fermière des Mines Fiscales de l'Etat
Polonais en Haute - Silésie

==== Société Anonyme à Katowice. ====

SPRAWOZDANIE DLA WALNEGO ZGROMADZENIA Z DZIAŁALNOŚCI
TOWARZYSTWA W CIĄGU ROKU OPERACYJNEGO

1925



SPRAWOZDANIE DLA WALNEGO ZGROMADZENIA
Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA W CIĄGU ROKU
OPERACYJNEGO 1925.

INSTITUT POLSKICH KSIĄŻEK
KRAJOWA BIBLIOTEKA
KRAJOWY OŚRODEK

K 258585
650877 III

2155 III

D 88/432/25



8-07.

11-

Raport dla Walnego Zgromadzenia.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA W CIĄGU ROKU OPERACYJNEGO 1925.

Rok 1925 jest 4-ym rokiem operacyjnym Towarzystwa Panów. Obejmuje on okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1925 r.

Produkcja tych 12 miesięcy osiągnęła następujące cyfry:

węgiel	2.407.532 t.
koks	140.907 t.
brykiety	18.892 t.

czyli przewyższyła cokolwiek produkcję poprzedniego roku operacyjnego, a mianowicie o 2% dla węgla i 9,5% dla koksu.

Ogólna produkcja polskiego Górnego Śląska zmniejszyła się natomiast w tym samym okresie o 8%. Rok 1925 był rzeczywiście bardzo ciężki dla przemysłu węglowego, tak wskutek europejskiego kryzysu ekonomicznego, jak i trudności, wynikających z sytuacji w Polsce.

Zmniejszyła się pojemność rynku wewnętrznego i została zmniejszona produkcja, jednakże nie w takim stopniu, aby uniknąć spadku cen i szybkiego nagromadzenia zapasów. Na początku roku stan ten ostatecznie zachwiał równowagę i wprowadził anarchję w warunkach i metodach sprzedaży, powodując zacieklą walkę konkurencyjną za pomocą obniżenia cen i udzielania rujnujących kredytów. Reorganizacja, od 1-go czerwca 1925 r., Konwencji kopalń górnośląskich i miesiąc później zawarta umowa tej Konwencji z kopalniami zagłębia Dąbrowieckiego i Krakowskiego była sygnałem znacznej i szybkiej poprawy stosunków.

Natomiast 15-go czerwca zamknięta została dla węgla polskiego granica niemiecka, co spowodowało nagłą utratę rynku, który konsumował pół miliona ton miesięcznie, czyli jedną trzecią ogólnej cyfry sprzedaży naszego zagłębia.

Ten nowy cios dotknął poważnie nasze towarzystwa, które już poprzednio wystawione były na ciężkie próby. Miał on jednak tę dobrą stronę, że wskazał wyraźnie, tak całemu krajowi, jak i samym producentom, na warunki potrzebne dla przyszłego rozwoju przemysłu węglowego. Ponieważ przemysł ten jest w dużym stopniu przemysłem eksportowym, uwidoczniła się konieczność i nagłość zastosowania wszystkich środków mogących ułatwić eksport, a więc: badania i zdobywania nowych odległych rynków, umów handlowych, rozbudowy linii kolejowych i portów.

Zostały przewidziane natychmiast bardzo energiczne kroki w celu zdobycia nowych rynków - w pierwszej linii w kierunku krajów nadbałtyckich. Pierwsze te kroki zostały uwięzione powodzeniem; już przy końcu roku zdolność załadunku portów w Gdańsku i Gdyni, przez które przechodzi węgiel, przeznaczony do tych krajów, została całkowicie wyczerpana i zaszła konieczność skontyngentowania wysyłek morskich aż do ukończenia robót, rozpoczętych w portach i na odnośnych liniach kolejowych (dzięki którym to robotom, za kilka miesięcy, możliwość wysyłki ma się podwoić). Obecnie rynek szwedzki jest już do połowy opanowany przez

polski węgiel. Inne nadbrzeżne kraje bałtyckie, a w pierwszej linii Danja, jeden po drugim stają w rzędzie naszych poważnych odbiorców. Ogólna liczba wysyłek Górnego Śląska do tych krajów osiągnęła cyfrę około 300.000 t. miesięcznie. Towarzystwo Panów od samego początku przyjęło bardzo żywy udział w tej tak ważnej akcji, nie wahając się, pomimo niskich cen, spowodowanych przez konkurencję angielską, odegrać roli pioniera na nowych rynkach. Możemy mieć nadzieję, że poczynione ofiary i praca dokonana, pozawierane stosunki handlowe, oraz uznanie, którem cieszy się nasz węgiel, pozwolą nam na ostateczne skonsolidowanie osiągniętych rezultatów i dalszy rozwój naszej sprzedaży.

Na południe, kraje odbiorcze, poddane kontroli Konwencji, pozostały nam wierne o tyle, o ile pozwolił na to kryzys ekonomiczny. Stosunki nasze są tam już dawno ustalone i pewne, organizacja sprzedaży poważna. Cyfra wysyłek do tych krajów pozostała bez zmiany. W krajach bałkańskich, bardziej odległych, trudno dostępnych i o mało rozwiniętej organizacji przemysłowej postępy nasze były niewielkie. Stworzyliśmy jednak w Belgradzie przedstawicielstwo, które zaczyna dawać interesujące rezultaty, pomimo trudnych warunków konkurencji.

We Włoszech, pomimo starannego przygotowania i znacznych ofiar pieniężnych, spowodowanych niżeniem cen węgla, nie udało nam się zająć na rynku stałego i poważnego miejsca wobec konkurencji angielskiej, lepiej od nas uzbrojonej z powodu: niskich cen „dumping” stosowanych przez Anglików dzięki subwencjom rządowym, gatunku węgla z zagłębia Cardiff ogólnie i wyłącznie używanego przez żeglugę na Morzu Śródziemnym oraz dawnej i dokładnej znajomości rynku włoskiego, wogóle trudno dostępnego z powodu wymaganych przezeń warunków kredytu.

Wysyłki węgla polskiego do Włoch kolejną są bardzo ograniczone przez wysokie koszty transportu. Drogą morską zadanie transportu zdaje się być łatwiejsze do rozwiązania, to też w dalszym ciągu zajmujemy się powyższą kwestją.

Polska odebrała w 1925 r. 62% naszych wysyłek i 58% wysyłek polskiego Górnego Śląska. Utrzymujemy się więc na tym rynku na stanowisku uprzywilejowanym, które jest wynikiem polityki handlowej stale uprawianej przez Towarzystwo Panów. Zamknięcie granicy niemieckiej w czerwcu 1925 r. wykazało, jak dalece polityka ta była właściwa i przewidująca. Fakt ten jednak, zrywając ostatecznie ścisłe więzy ekonomiczne, które przedtem łączyły polski Górny Śląsk z rynkiem niemieckim, zwiększył ogromnie znaczenie rynku polskiego dla wszystkich towarzystw, skutkiem czego utrzymanie na nim wyjątkowego stanowiska stało się coraz trudniejsze. Kwestja ta przyjęła tak ostre formy, że wielokrotnie samo istnienie Konwencji bywało zagrożone przez ujawniające się tendencje do ponownego rozpoczęcia walki konkurencyjnej, jaka miała miejsce na początku roku.

W tych warunkach Towarzystwo Panów, tak w interesie własnym, jak i ogólnym całego przemysłu i kraju, uważało za konieczne wykazanie daleko idącej ostrożności w prowadzeniu swej polityki handlowej i uczynienie wszystkiego, co było w jego mocy, oraz poniesienie nawet pewnych ofiar, w celu utrzymania niezbędnego porozumienia między producentami.

Postępując tak Towarzystwo poprostu stosowało się do wskazówek udzielonych mu z góry. Niepokój, wywołany widokiem dezorganizacji i osłabienia naszego przemysłu, wynikających z wyżej przytoczonych okoliczności, był tak wielki, że kilkakrotnie wzywani byliśmy do zbadania środków zaradzenia temu stanowi rzeczy, chociażby nawet przez stworzenie syndykatu sprzedaży.

Kierownicy przemysłu węglowego jednak, chociaż w zupełności uświadamiający sobie żywotne znaczenie ścisłego porozumienia, jako jedynie mogącego dać przemysłowi węglowemu możność obrony i ostanienia się pośród niezwykle i wyjątkowych trudności, z którymi przemysł ten obecnie walczy, uważali za stosowne odrzucić myśl stworzenia syndykatu. Są oni zdania, że zasadniczym celem, do osiągnięcia którego należy dążyć, jest ułatwienie i przyspieszenie stałych stosunków eksportowych, mogących zdobyć i zabezpieczyć dla polskiego przemysłu węglowego pierwszorzędne stanowisko na rynku światowym, do którego to stanowiska ma on prawo z tytułu wysokości i gatunku swojej produkcji.

Do zadania tego nie można przystąpić, ani osiągnąć pożądaných rezultatów, w inny sposób, jak przez uruchomienie wszelkich środków w tym kierunku, a w szczególności przy stałej pomocy władz rządowych i Ministerstwa Kolei Żelaznych, jak również przy współpracy inicjatywy osobistej ludzi, pracujących w naszym przemyśle.

Ta właśnie troska o uniknięcie wszystkiego, co mogłoby sparaliżować inicjatywę indywidualną, a przeciwnie dążenie do zabezpieczenia zupełnego jej wykorzystania, skłoniła do odrzucenia zbyt sztywnej formy syndykatu i badania kierowane są ku wyszukaniu formy bardziej sprężystej, a jednak dostatecznie silnej, aby dać przemysłowi węglowemu moc i dyscyplinę, niezbędne dla ostania się wśród wszelkich komplikacji poważnego kryzysu ekonomicznego, przez który obecnie przechodzimy.

Zdaje się, że można mieć nadzieję, że taka organizacja będzie mogła być wkrótce stworzona i nasz przemysł, a wraz z nim i Towarzystwo Panów, wykorzystają jego owoce.

Brak w roku 1925 dostatecznie ścisłego i stałego porozumienia między producentami dał rezultaty opłakane, przedewszystkiem z trzech różnych punktów widzenia.

Przedsiębiorstwa zmuszone były egzystować w stanie chronicznej niepewności i braku ufności w przyszłość, które paraliżowały dużo wysiłków, dotyczących zdobywania nowych rynków, oraz uniemożliwiły ustalenie wspólnej polityki handlowej, dzięki której możnaby było skoordynować i skoncentrować inicjatywę indywidualną ku wspólnemu celowi rozwoju naszego eksportu.

Ceny węgla w bardzo wielu wypadkach musiały być zniżane na wszystkich rynkach, wewnętrznym i zewnętrznym, poniżej poziomu, na który pozwalał zdrowy rozsądek, tak że od stycznia do grudnia 1925 r. przeciętne ceny, wyrażone w złotych, obniżyły się o 60%, chociaż zaznaczyć należy, że dużą część tej zniżki należy przypisać wahaniom kursu waluty w drugim półroczu 1925 r.

Wreszcie, szczególnie na rynku wewnętrznym, brak ściśle ustalonych przepisów, dotyczących warunków konkurencji, doprowadził do udzielania niepomiarnie długich kredytów. Towarzystwo Panów zmuszone było przystosować się do tych warunków pod groźbą utraty odbiorców. Konsekwencją tego było znaczne zwiększenie kapitału obrotowego oraz zmniejszenie się płynnych funduszy. Ujawniające się od kilku miesięcy dążenie do reorganizacji znacznie już polepszyło sytuację w tym kierunku.

Kryzys ekonomiczny, ani trudności sytuacji finansowej na szczęście nie przeszkodziły osiągnięciu zadawalających wyników w pracy nad ulepszeniami technicznymi, przedsięwziętymi na eksploatacjach Panów.

Wszystkie kopalnie, za wyjątkiem Bielszowic, pracowały w dalszym ciągu na jedną zmianę, w warunkach ustalonych przy podjęciu pracy w sierpniu 1924 r. Niedostateczna przepuszczalność sortowni w Bielszowicach była powodem powrotu na tej kopalni do pracy na 2 zmiany, który to stan rzeczy musi trwać aż do chwili zainstalowania 2-jej sortowni.

Wydobycie dzienne netto podniosło się do 9.680 t. wobec 8.828 t. w roku 1924, dochodząc w listopadzie do 10.477 t. i przekraczając tem maksymalne cyfry, osiągnięte od przejścia, a mianowicie 10.378 t. w marcu 1923 r. przy pracy na 2 zmiany na wszystkich kopalniach.

Kopalnie normalne (Król, Bielszowice) świętowały średnio trochę więcej jak jeden dzień w tygodniu, z powodów natury handlowej. Natomiast Knurów, dzięki powiększeniu fabrykacji koksu — 140.907 t. wobec 128.785 t. w roku 1924 — mógł obejść się bez świętówek, co zresztą jest nieodzownym warunkiem pracy tej kopalni, przedstawiającej duże trudności naturalne.

Rezultaty eksploatacji polepszały się, jednakowoż w tym względzie pozostaje jeszcze dużo do zrobienia; zwłaszcza koncentracja robót w zastosowaniu do każdej z jednostek kopalnianych, jak i do całości kopalń Towarzystwa, winnaby przynieść nową znaczną poprawę.

Zaopatrzenie pól kopalni Król w lokomotywy elektryczne 45 HP zostało zrealizowane lub było prowadzone dalej w warunkach wskazanych w sprawozdaniach za poprzednie okresy. Rezultaty otrzymane są całkowicie zadowalające.

Na kopalni Król-Pole Zachodnie przeprowadzono próby strzelania powietrzem płynnym, które wykazały wyższość naboju systemu Weber (Fils de Wendel) jak pod względem wydajności, tak i bezpieczeństwa. W zgodzie z władzami górnictwem naboje te zastosowano do pracy od września. Kontrakt na eksploatację patentu, podpisany przez Towarzystwo, pozwoli na fabrykację naboju na miejscu już w najbliższym czasie.

W Bielszowicach zaprowadzono w marcu lokomotywy elektryczne na 2-im poziomie; podobnie jak na polach kopalni Król przedsięwzięto mechanizację podszybi.

Dnia 23. października r. ub., za zgodą Rządu Polskiego, została podpisana z Towarzystwem Thiele-Winkler bardzo doniosła na przyszłość umowa o wymianie koncesji, co pozwoli na koncentrację robót w części wschodniej poziomu 260 m. Walne Zebranie prosimy o ratyfikację powyższej umowy.

Prowadzono w dalszym ciągu na szeroką skalę próby z wrębówkami o napędzie elektrycznym. Zostało potwierdzone pierwotne doświadczenie, że użycie ich nie nadaje się do ~~podstawy podsadzki~~ wrębówki mogą być korzystnie użyte przy długich przodkach i podsadce płynnej, która to metoda ma być zastosowana do odbudowy bielszowickich filarów oporowych.

Poszukiwania piasku w bliskim sąsiedztwie kopalni dały rezultaty zachęcające, dzięki czemu zastosowanie podsadzki płynnej na tej kopalni będzie mogło być przyspieszone.

Program sanacyjny dla Knurów był konsekwentnie kontynuowany; wydobywanie, prowadzone na jedną zmianę, zostało stopniowo powiększone z 1.308 t. w styczniu 1925 r. do 1.511 t. w styczniu r. b. Zastosowanie podsadzki płynnej, jako podstawy powyższego programu, zostało zrealizowane w sierpniu.

Poza zwiększeniem wydajności rębaczy, rozwój podsadzki płynnej zastosowanej przy długich przodkach pozwoli osiągnąć szereg innych korzyści, a mianowicie: koncentrację robót, całkowite wybieranie węgla, usunięcie pożarów i niebezpieczeństwa rozszerzenia się wybuchów pyłu, należyta wentylacja, zwiększenie ilości węgla grubego.

Zespół turbinowy Rateau na 3.500 Kw został puszczonej w ruch w październiku i pracuje od tego czasu. Powyższa instalacja spowodowała budowę nowej chłodni syst. Balke na 1.500 m³ wody na godzinę, puszczonej w ruch w lutym 1926 r.

Została ukończona wymiana palenisk starej kotłowni na paleniska systemu „foyers turbines”. Tegoż samego systemu paleniska zostały zmontowane przy kotłach opalanych gazem.

Montaż płuczki (rhéolaveurs) syst. France-Foquet dla mycia szlamów jest na ukończeniu.

Z dniem 1. listopada 1925 r. eksploatacja koksowni została przejęta przez Towarzystwo: „Carbonne, Azote et Dérivés”, stosownie do kontraktu podpisanego z tem Towarzystwem. Budowa fabryki amoniaku syntetycznego została zaczęta.

Fabrykacja brykietów, przerwana w kwietniu 1925 r. ze względów handlowych, została podjęta na nowo w styczniu 1926 r.

Jedna z małych pras (brykiety 1 kg.) została zdemonstrowana i ma być zastąpiona przez 2 prasy syst. Couffinal (brykiety 3 kg.), których montaż ma być zaczęty z początkiem roku bieżącego. Wszystkie inne prasy zostaną stopniowo i w miarę możliwości wymienione w ten sam sposób. Brykietownia zostanie odnowiona a zdolność produkcyjna podniesiona z 45 do 55 t. na godzinę, przyczem ani budynek, ani ogólne urządzenie nie ulegną zmianie.

Instalacja separacji dla węgla drobnego 0|15 mm. na 0|6 i 6|15 mm. jest prawie ukończona.

Pomoc i opieka nad urządzeniami socjalnymi szły w roku operacyjnym 1925 normalnie. Pomimo ciężkiego kryzysu, który przeżywamy, żadna z instytucji o tym

charakterze, ufundowanych przez Towarzystwo, nie została zwinięta. Rozwinięły się nawet n. p. szkoły robót kobiecych i ręcznych i żłobki.

Założone swojego czasu z poparciem naszego Towarzystwa konsumy wpłynęły wydatnie na utrzymanie cen przedmiotów pierwszej potrzeby na poziomie konkurencyjnym. Konsumów tych jest trzy w Królewskiej Hucie w różnych stronach miasta, oraz jeden w Knurowie. Działalność tych instytucji Towarzystwo ma specjalnie w swej pieczy.

Zapomogi, udzielane przez Zarząd nasz dla stworzonych towarzystw sportowo-gimnastycznych, utrzymano. Wysiłkiem wspólnym zbudowano w roku 1925 stadion sportowy, mający pomieszczenie na około 2000 ludzi.

Przez cały rok Towarzystwo nasze zasilalo kuchnię dla bezrobotnych, bądź to w pieniądzach, bądź w naturze (węgiel, ziemniaki).

Królewska Huta, dnia 4 lipca 1926.

Dyrektor Generalny:

(—) Fr. Reumaux

Do powyższego sprawozdania Zarządu
nie mamy nic do nadmienienia.

Prezes Rady Nadzorczej:

(—) W. Korfánty



Biblioteka Śląska w Katowicach

Id: 0030000839710



III 2155/0/1925

Pracownia Śląska